

Jakub Kiersikowski

WFCh, UKSW

Przemoc symboliczna jako główna forma dialogu kulturowego.

Nietzscheańskie intuicje

Żyjemy współcześnie w czasach, dla których paradygmat demokratyczny jest podstawowym źródłem bezpieczeństwa. Konieczność pokojowego współistnienia, subiektywistyczny sposób rozumienia świata oraz wymaganie budowania odpowiadającego na potrzeby społeczne prawa stawia przez współczesnym użytkownikiem kultury sporo wyzwań, które zlokalizować trzeba jako konieczność uzgodnienia płaszczyzn ideologicznej, normatywnej, socjologicznej i kulturowej wielu innych członków społeczności. Jednym z głównych osiągnięć na tym polu jest zagadnienie dialogu. Jednak, obserwując formy społecznej komunikacji należy stwierdzić, że pierwotne założenia i wymagania dobrego dialogu, wypracowane przez trzy fale filozofów dialogu, a konieczne, żeby dialog w ogóle zaistniał są coraz powszechniej degenerowane. Dzieje się to głównie poprzez powszechne wybiórcze stawianie problemów, język o nie problemowym a retorycznym charakterze, zawężające albo sugerujące stawianie alternatyw, bezkompromisowe postawy wyjściowe, czy niezgodnienie stanowisk natury ontologicznej i normatywnej. Z tego powodu dialog coraz powszechniej ustępuje miejsca przemocy symbolicznej.

W swoim referacie zamierzam przyjrzeć się zagadnieniu przemocy symbolicznej jako powszechnej formy komunikacji kulturowej, konfrontując pierwotne założenia, wymagane do zaistnienia dialogu ze stanem obecnym. Wesprę się o rozważania Hannah Arendt, Judith Butler, w mniejszym stopniu Foucaulta, jeśli chodzi o przemoc językową, i Levinasa, Bubera czy Tischnera w rozumieniu dialogu. Spróbuję odpowiedzieć na pytanie, co jest najgłębszym źródłem, motywacją przemocy symbolicznej w języku, a także opisać jej mechanikę. Rozwiązania tych problemów poszukiwałem będę w rozważaniach Nietzschego dotyczących krążenia mocy i woli przemagania, a także z koncepcji informacyjno-systemowej. Myśl Nietzschego zinterpretuję jako diagnoza socjologiczna czasów jemu współczesnych, upatrując w niej szerszej określenia natury współistnienia ludzi w ogóle. Pozwoli to ukazać źródła przemocy w nieusuwalnym pragnieniu władania, podkreślając słabość i niewystarczalność paradygmatu demokratycznego.